Prenumerata „Kur. War." wynosi: **w Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-ej z rana do 2 po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DRUGI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rs. 8 (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96 oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: S-tej Marcjanny Panny Męcz.
Środa: ŚŚ Agatona P. i Wilhelma B.
Czwartek: ŚŚ. Hygina i Teodory.
Piątek: ŚŚ. Arkadjusza M. i Jana B.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 9.
Zachód „ „ 4 „ 4.

Długość dnia godzin 7 minut 57.
Przybyło „ „ — „ 17

Adres Redakcji „Kurjera Warsz": PLAC TEATRALNY Nr 5. dom W. L. ZABŁOCKIEJ

Sobota: ŚŚ. Weroniki P. i Gotfryda.
Niedz: Im. Jezus i Ś. Hilarego B.
Poniedz: Ś-go Pawła I-go Pustelnika.
Wtorek: Ś-go Marcela Papieża.

Rozkaz ministra wojny.

(z 15 grudnia 1871 roku).

Przepisy o sposobie wypuszczenia przy poborze 1872 r. kwitów wykupowych, wnoszenia za nie pieniędzy i o kontroli nad funduszami wykupowemi.

(Dokończenie, patrz Nr 3 „Kur. Warsz.“

§ 5. Składający kwit kasjera z wniesionej summy wykupowej, otrzymuje od kolegjum rekruckiego wykupowy na swoje imię kwit, którym ma prawo zastąpić siebie osobiście, syna, brata, pasierba albo członka rodziny, będącego pod jednym z nim numerem według ksiąg ostatniego spisu ludności, a jeżeli rodzina się podzieliła, to według list ostatnio zatwierdzonego podziału.

Uwaga 1-a. Kwit podobny nie może być aljenowany lub oddawany w postronne ręce, a jeżeli posiadający go nie będzie go potrzebował, to obowiązany jest złożyć go do skarbu, nie później jak po upływie dwóch miesięcy od dnia zakończenia wydawania przez kolegja rekruckie kwitów wykupowych (§ 7), to jest w cztery miesiące po ukończeniu poboru. Po złożeniu kwitu do skarbu, posiadaczowi jego zwraca się cała wniesiona zań summa w całkowitości.

Gdyby zaś w skutku jakichkolwiek bądź zasługujących na uwzględnienie przyczyn, kwit w terminie czteromiesięcznym nie mógł być złożony napowrót do skarbu, to zwrot przypadającej za niego summy wykupowej dokonywa się nie inaczej, jak za upoważnieniem ministra finansów, po poprzedniem porozumieniu z ministerstwami wojny i spraw wewnętrznych. Następnie kwity wykupowe nie złożone do skarbu do 1 stycznia 1873 roku, tracą swe znaczenie i wniesione za nie pieniądze, nie zwracają się. Kolegja rekruckie obowiązane są każdemu nabywającemu kwit wykupowy oznajmić niniejsze przepisy o zwrocie summ wniesionych za wspomnione kwity.

Uwaga 2-ga. Gdyby liczba nadesłanych kolegjum rekruckiemu blankietów okazała się niedostateczną dla zaspokojenia wszystkich, którzy wnieśli summę wykupową, to kolegjum rekruckie donosi o tem bezzwłocznie gubernatorowi, który wydaje rozporządzenie o wysłaniu potrzebnej liczby blankietów, z będących u niego w zapasie, a zachowywanych w miejscowej izbie skarbowej.

§ 6. Gminy, które nabyły kwity na wszystkich lub niektórych swych członków, podlegających oddaniu do *ogłoszonego* poboru, obowiązane są zastąpić ich temi kwitami w *tymże* poborze; przytem jeżeli kwity nabyte zostały tylko na część rekrutów przypadających od gminy, to gmina określa swą uchwałą, kogo mianowicie z podlegających rekructwu pragnie zastąpić.

§ 7. Po terminie wyznaczonym do skończenia poboru, kwity wykupowe wydają się przez kolegja rekruckie jeszcze w ciągu następnych dwóch miesięcy, poczem wydawanie ich na ten pobór ostatecznie ustaje. Na trzy dni przed ustaniem wydawania przez kolegja rekruckie kwitów wykupowych, ustaje w kassach przyjmowanie opłat wykupowych.

§ 8. O liczbie wydanych kwitów wykupowych, kolegja rekruckie donoszą gubernatorom, a blankieta które pozostały niewydanemi, odsyłają do depozytu izbom skarbowym, po ustaniu wydawania kwitów wykupowych.

§ 9. Gubernatorowie przedstawiają ogólne zebranie tych wiadomości do ministerstwa wojny, a kopję jego do ministerstwa spraw wewnętrznych.

§ 10. Każde wydanie kwitu wykupowego osobie, składającej kwit kasy na wniesienie sumy wykupowej, zapisuje się do oddzielnie w tym celu utrzymywanej w każdem kolegjum rekruckiem książki, przyczem oznacza się numer kwitu wykupowego, rok, miesiąc i dzień jego wydania, jak również komu mianowicie został wydany, za kwitem jakiej mianowicie kassy, z jakiej daty i za jakim numerem.

§ 11. Przyjmowanie kwitów wykupowych w zamian rekrutów, zaznacza się w protokule kolegjum rekruckiego i w księdze kwitów wykupowych, napreciwko zapisania o wydaniu przyjętych kwitów. Same kwity przekreślają się na krzyż i na odwrotnej ich stronie, tak samo jak w książce, zaznacza się kiedy i w zamian ogo zostały przyjęte do zaliczenia,

§ 12. Prywatne osoby lub gminy, które zastąpiły siebie lub osoby wskazane w art. 39 i 40 przepisów o wojskowem zastępstwie, przez kwity wykupowe, otrzymują na dowód tego od kolegjum rekruckiego oddzielne świadectwa.

§ 13. Po upływie terminu, przeznaczonego do wydawania kwitów wykupowych, wszystkie złożone w kolegjum rekruckiem kwity kass z wniesienia pieniędzy za kwity wykupowe, przesyłają się do miejscowej izby kontrolnej, a kwity wykupowe przyjęte w zamian rekrutów, przedstawiają się przy specyfikacji do miejscowej izby skarbowej, która, sprawdziwszy specyfikację z kwitami, niszczy te ostatnie.

§ 14. Kwity wykupowe, zwracane do skarbu z powodu niepotrzebowania, składają się do kolegjum rekruckiego, które je wydało, a które zaznacza tak w książce kwitów wykupowych, jak i na odwrotnej stronie kwitów, kiedy, od kogo i dla czego zostały złożone; następnie podobne kwity oddają się do miejscowej kassy dla wypłaty przypadających za nie pieniędzy: *siedmset* rub. z kredytu według § 22 poz. 2 budżetu departamentu skarbu państwa na 1872 rok, i *stu* rub. z kredytu według § 19 tegoż budżetu, razem *ośmset* rubli. Na dowód otrzymania pieniędzy, kwitują na odwrotnej stronie kwitu ci, co je złożyli, a same kwity przekreślają się na krzyż i włączają się do dokumentów wydatkowych dla dołączenia do rachunku przedstawianego do kontroli.

§ 15. Wykupowe pieniężne opłaty, w miarę wpływania ich do kass ministerstwa finansów, zapisują się do dochodów państwa według budżetu departamentu kassy państwa: *sto* rubli do § 4 poz. 2, „dochód od nabywców kwitów wykupowych, a *siedmset* rubli do § 7 poz. 2, „zwrot wydatków z różnych źródeł," w osobnym rachunku pod tytułem: „sumy wykupowe z rekructwa."

§ 16. O wszystkich sumach wykupowych, które wpłynęły do kass ministerstwa państwa, izby skarbowe dostarczają departamentowi skarbu państwa i głównemu sztabowi wiadomości w kształcie wykazu, ustanowionego po porozumieniu się tych dwóch zarządów, w dwóch terminach: *a*) bezzwłocznie po skończeniu poboru, i *b*) po upływie dwóch miesięcy po poborze. (Dz. War.)

Magistrat Miasta Warszawy.—Zawiadamiając właścicieli, rządców i dzierżawców posesji w mieście Warszawie i przedmieściu Pradze położonych, że z dniem 3 (15) Stycznia r. b. w Kassie Głównej Ekonomicznej rozpoczyna się pobór: Czynszów z gruntów na Pradze położonych za rok 1872 tudzież pierwszych rat za tenże rok, kanonu zrealności miejskich i jatek rzeźniczych, czynszów z gruntu Saskiej Kępy prowizji od kapitałów miejskich i procentów od pożyczek budowlanych, oraz opłaty szacunkowej miejskiej.

Wzywa tychże kontrybuentów, aby pomienione należności od nich przypadające jakoto:

Czynsze z gruntów, kanony z realności jatek, prowizję od kapitałów, oraz opłatę szacunkową miejską, w ciągu jednego miesiąca, licząc od powyższej daty rozpoczynającego się poboru, zaś prowizje od pożyczek budowlanych według zobowiązania się hypotecznego w ciągu pierwszych dziesięciu dni tegoż miesiąca, niezawodnie do wspomnionej kassy wnieśli pod skutkami egzekucji przepisami Rządu oznaczonej.

Przytem Magistrat uprzedza, wszystkich kontrybuentów, iż pieniądze na podatki przeznaczone, jedynie do własnych rąk kassjera w Kassie, pod utratą takowych, wnoszone być powinny.—P. o. Prezydenta Jeneralnego Sztabu Jenerał-Lejtnant *Witkowski*,—za Naczelnika Kancellarji, *M. Pronaszko.*

—?— Objawiający się ogólny brak kredytu, sprawia, iż wiejskie gospodarstwa, na opędzenie nieodzownych potrzeb, a często niestety i na pokrycie zbytkowych wydatków, muszą szukać potrzebnych im funduszów w sprzedaży przyszłych niedających się jeszcze co do ilości udeterminować produktów, i to po cenie niezmiernie nizkiej, aby tylko w danej chwili otrzymać naprzód jakieś na te produkta zaliczenie.

Częstokroć też, taka przedwczesna sprzedaż produktów jest tylko pokrywą lichwiarskiej pożyczki:—Sprzedający zawierając umowę nie ma intencji, a często i możności dostawienia sprzedanego produktu. Kupujący nie ma także zamiaru odebrania go; wie on nawet że go nie otrzyma, lecz idzie mu tylko o wyzyskanie za nadejściem terminu, olbrzymich procentów nad prawnych, pod formą wynagrodzenia szkód i strat.

W tej formie praktykowanej lichwie i nadużyciem Sądy bardzo trudno zaradzić mogą. Nie zawsze bowiem podobna, wyświetlić należycie prawdę w stosunku w ten sposób uorganizowanym; zadanie to staje się jeszcze trudniejszem, jeżeli, jak to po największej części bywa, za nadejściem terminu, pożyczający w obec niemożności wypełnienia zaciągniętego zobowiązania, popełnia nowy nierozsądek, i mając pobudniętą myśl przez zręcznego swego exploatatora, pierwotną fikcyjną umowę o dostawę np. zboża, zmienia na równie fikcyjną umowę o dostawę drzewa, a następnie o dostawę okowity i t. d.

Przy każdym nowym kontrakcie, następuje obliczenie utraconych zysków i strat, na niedostawionym produkcie, i te wliczają się do zaliczenia— na nowo mający dostawić się produkt.

I tak summka rośnie i rośnie ciągle, aż pochłonie fortunkę nierozważnego rolnika.

Nie każdy z nich jednak, z następstw tych zdaje sobie w pierwszej chwili rachunek. Nie będzie więc bez celu i interessu dla ogółu, cyframi wziętemi z niedawno ukończonego w Sądach tutejszych procesu, przekonać o przepaści ku jakiej biegną ci sprzedawcy nie wytworzonego jeszcze produktu.

W roku 1866 dziedzic dóbr Woli C... sprzedał kupcowi P. 500 korcy pszenicy po rs. 6 korzec.

Jednocześnie prawie sprzedał on temuż kupcowi żyta korcy 800 do 1000 po rs. 4 za korzec.

Tytułem zaliczki na obydwie te sprzedaże, dziedzic otrzymał ogółem 4400 rs.

Czy kontrakta te były na serjo, czy też pokrywały prostą pożyczkę, debata sądowe nie wykryły.

Jest rzeczą jednak pewną, że znaczną ilość zboża, dziedzic Woli C. dostawił—lecz w zwykłej nam nieoględności, kwitów na każdą dostawę nie żądał i takowych mu też kupiec ile razy mógł tego uniknąć, nie wydawał.

Wynikł więc spór co do cyfry zaliczenia i ilości dostawionego zboża. Kupiec twierdził, że dziedzic dostawił mu tylko 232 korce pszenicy, a żyta tylko $566\frac{1}{2}$ korcy; że gdy wartość tych korcy podług umówionej ceny wynosiła rs. 3,658, z dawnego więc zaliczenia pozostało w ręku dziedzica rs. 742.

Dziedzic utrzymuje, że wszystko co się należało dostawił, i nic winien nie pozostał.

W tenczas to kupiec P. jak się zdaje, unikając skutków tego sporu—kontrakta te scedował osobie trzeciej—bankierowi E., jak się zdaje w dobrej wierze działającemu.

Bankier, wezwał dzidzica o dostawę brakujących 268 korcy pszenicy, i $433\frac{1}{2}$ korcy żyta—i po upływie terminu wezwania, wystąpił przed sądy—żądając głównie: rozwiązania umowy z winy dziedzica—zobowiązania go do zwrotu zaliczenia w kwocie rs. 742, i wynagrodzenia szkód i strat.

Dziedzic, jak to zwykle bywa—niedbale się bronił, interes zaś bankiera, popierał energicznie jego prawny doradca.

Sądy też, prawomocnie oba kontrakta, co do resztującej niedostawionej ilości zboża z winy dziedzica rozwiązały, i skazały go na zwrot zaliczenia, i wynagrodzenia szkód z niedostawienia zboża wynikłych, a w oddzielnej drodze—t. j. w oddzielnym processie ustanowić się mających.

Dziedzic Woli C. przyciśnięty gwałtowną exekucją, zmuszony był wreszcie na skutek tych wyroków zapłacić bankierowi E. z procentem i kosztami rs. 985.

Zapłaciwszy ciężko zebranym groszem—odetchnął, mniemając, że już się wszystko skończyło.

Złudzenie to jednak nie trwało i pół godziny; zaledwie bowiem opuścił kancellarją komornika gdzie zapłatę uskutecznił, wręczono mu nowy pozew—o zapłatę 2,398 rs. $12\frac{1}{2}$ kop. tytułem szkód i strat—z niedostawy zboża wynikłych!

Obliczenie było bardzo proste. Z porównania cen nabycia, z cenami targu Warszawskiego, bankier E. liczył, iż stracił na niedostawionych 268 korcach pszenicy po rs. 4 kop. 50 to jest 1,206 rs., a na $433\frac{1}{2}$ korcach żyta po rs. 2 kop. 75 t. j. 1,192 rs. $12\frac{1}{2}$ kop. razem jak wyżej rs. 2,398 k. $12\frac{1}{2}$.

Powtórzyła się znów poprzednia faza procesu: do-

radca pilnował interessu bankiera E., dziedzic swój zaniedbywał.

Trybunał jednak Warszawki zmoderował cokolwiek żądanie bankiera i uważając, iż ówcześnie praktykujące się ceny targowe tak wysokiej różnicy z ceną nabycia nie przedstawiały, zasądził jedynie bankierowi E. summę Rs. 1,890 k. 12.

Sąd Appellacyjny i Rządzący Senat—wyrok ten zatwierdziły, i obecnie ta nowa należność ciążąca dziedzica dóbr Woli C. z procentami i kosztami processu—przeszło 2,000 rs. wynosi.

Nie tu jednak koniec kłopotów i skazań dziedzica Woli C.

W exekucji jeszcze o owo zaliczenie rs. 742 prowadzonej, zajęto mu jego ruchomości — i dozorca sądowy nad niemi ustanowiony—zabrał mu je z mieszkanie i przeniósł podobno do jakiegoś składu—gdzie już blisko lat dwa pozostają.

Dziedzic Woli C. odzyskać ich nie mógł, mimo zapłacenia owego zaliczenia, zatrzymane mu one bowiem zostały na satysfakcję jeszcze wówczas nie ustalonych prawomocnie szkód i strat.

Ten to więc dozorca, wystąpił z nowym trzecim processem — o zasądzenie mu od dziedzica Woli C. z tytułu sprawowanego przez niego dozoru, najętego mieszkania pod rzeczy etc. etc. kwoty rs. 78 k. 60.

O ile wiadomo—uzyskał już wyrok zasądzający mu tę summę.

Tak więc, dziedzic Woli C. za pozyskane i nie pokryte zbożem zaliczenie w kwocie rs. 742—płaci:

Z pierwszego processu rs. 985, z drugiego rs. 2,000, z trzeciego rs. 780 k. 60, razem rubli srebrem 3,765 kop. 60! nie licząc kosztów tego ostatniego, trzeciego processu!

Te cyfry, każdy nasz rolnik powinien mieć na myśli—gdy usłużny faktor dla sprokurowania mu pożyczki, proponować będzie zawarcie kontraktu—o dostawę jeszcze nie istniejącego zboża.

Wiadomości miejscowe.

= We wczorajszej Gazecie Warszawskiej ks. A. R. podaje wiadomość o leczeniu przez siebie ospy i tyfusu w roku 1865 w mieście Berdjansku gubernji Tauryckiej. Środek zasadza się na użyciu obmywań wodą Raspaila oraz lewatyw z kamfory, tytuniu, aloesu i assafoetidy. Przy tej sposobności pragniemy zwrócić uwagę czytelników na jedną okoliczność. Od niejakiego czasu pisma publiczne nie specjalne coraz częściej podają do wiadomości publicznej środki lecznicze używane w pewnych razach, z powodzeniem przez tę lub ową osobę. Otóż lekarzy naszych gniewa to mocno. Większość ich twierdzi mianowicie, że tą drogą prassa perjodyczna, popiera tylko leczenie tak zwane domowe i przyczynia się do utrwalenia wstrętu i ociągania się z jakiemi po dziś dzień jeszcze większość chorych udaje się o poradę do lekarza. Jest też w tym zarzucie część słuszności, o tyle jednakże tylko, o ile jakiekolwiek pismo odważy się na opis środka leczniczego nie wypróbowanego lub co gorzej podanego przez osobę nie przedstawiającą odpowiednich rękojmi.

W każdym innym razie obowiązkiem jest właśnie prassy wywierać nacisk na praktykujących lekarzy by środek rozstrząsnęli na drodze naukowej a bardziej jeszcze praktycznej. Prawda, że z pomiędzy dwudziestu podanych środków nieraz i jeden nie da pomyślnych wypadków ależ i przytym nawet stosunku zdobycze medycyny byłyby jeszcze wielkie. Dzisiaj nauka przeważnie bada przyczyny choroby i wynajduje odpowiednie środki, bywa jednak i odwrotnie że empirycznie zalecony środek prowadzi do zbadania przyczyny. Obie drogi są dobre, bo obie prowadzą do prawdy, nie trzeba więc pogardzać żadną z tych metod. Słusznie też stosuje ks. A. R. autor wzmiankowanego wyżej artykułu w Gazecie Warszawskiej, słowa Sgo Pawła: „Wszystkiego próbujcie, co dobrego jest zatrzymajcie".

= W Kaliszaninie, drukuje się obecnie interessujący artykuł p. t. Widowiska publiczne w Kaliszu. Jestto spis wszystkich magików, akrobatów, właścicieli menażerji i innych tego rodzaju przemysłowców którzy od roku 1800, aż do ostatnich czasów bawili Kaliszan. Szkoda jednakże, iż autor owego artykułu niepostarał się o wiadomości: ile za owe zabawy zapłacono i ile z tego źrodła pieniędzy popłynęło za góry i lasy... Trzeba się bawić ale i rachować się tiz ba.

= Dbałość o zewnętrzną stronę czasopism jest obecnie na porządku dziennym. Kilka pism tutejszych powiększyło swój format i Gazeta Łódzka także ozdobiła się nowym drukiem oraz pokaźnie przedstawiającym się tytułem. Czasopismo to rozpoczęło dziewiąty rok swojego istnienia. Jest więc już w okresie dojrzałości. Od pewnego czasu, Gazeta Łódzka pomieszcza w szpaltach swoich krótkie powiastki i anegdoty.

= Jego Excelencja ksiądz Walenty Baranowski biskup Lorymeński, sufragan, administrator dyecezji Lubelskiej, w dniu 22 grudnia prekonizowany został przez Ojca św. biskupem tejże dyecezji. (Kur. Lubel.)

= Mówiono nam, że w salonie Doliny Szwajcarskiej odbyć się mają trzy bale maskowe tańcujące. Pierwszy bal ma być w Sobotę. Wszystkie damy obowiązane będą przybyć na zabawę w kostjumach lub dominach i w maskach.

= Jutro wieczór muzykalny w salonie Towarzystwa muzycznego.—Początek o godzinie 8. Z rozporządzenia komitetu spóźniający się na zabawy muzykalne, muszą zatrzymywać się w sieni, przy wejściu do sali, aż do chwili ukończenia egzekwowanego na estradzie utworu.

= Jeden z tutejszych miłośników sztuki nabył w tych dniach z salonu Wystawy, obrazek rodzajowy pana Karola Millera przedstawiający: dziewczynę włoską niosącą wodę.

= Kalendarz fotograficzny Lubelski, o którym wspominaliśmy ma być wydanym przez tameczną pracownię panny Chicińskiej.

Wydawnictwo tego kalendarza uskutecznia się przez przenumeratę; dotychczas, jak zapewnia Kurjer Lubelski, zebrało się już parę set prenumeratorów na ową fotograficzną produkcję.

= Artyści włoscy śpiewać mają w tym tygodniu operę Donizettiego: Lukrecja Borgia.

= W Lublinie i w Kielcach odbywają się maskarady.

= Czytamy w Gazecie Polskiej:

JKs. Proboszcz w Kleczewie donosi nam co następuje:

„Przeczytawszy w Gazecie Polskiej Nr. 1 r. b. zamieszczoną wiadomość o oszuście chłopku i zmyślonych przezeń skarbach, pośpieszam donieść, że prawdopodobnie ten sam w dniu 26 grudnia r. z. był u mnie z podobnąż nowiną i propozycją. Po skończonem nabożeństwie wszedł do mego mieszkania, w porządnem dosyć ubraniu, wieku średniego, nieznany mi chłopek, i zaczął zaraz opowiadać, że Pan Bóg go opatrzył, bo kopiąc rów na jesieni, znalazł kilka garncy złota i srebra, i nie wie co ma z tem robić. Na zapytanie zkąd jest i na żądanie żeby pokazał choćiaż jeden z tych numizmatów, odpowiedział, że mieszka pół mili za granicą, i nie ma żadnej ze sztuk monety znalezionej przy sobie; ale jeśli się upewni, że ksiądz Proboszcz przyjmie do siebie te wielkie bogactwa, to je na drugi dzień z wszelką pewnością przyniesie. Przyzwoliłem na to, z zastrzeżeniem, jeśli pieniądze nie są kradzione. Mniemany Krezus miał się stawić ze swym skarbem nazajutrz wieczorem — ale do dziś dnia (4-go stycznia) nie pokazał się. Widocznie, zbyt małe zainteresowanie się moje udzieloną mi przez gościa ważną niby wiadomością, a może jeszcze więcej nieofiarowanie mu gościnności ani poczęstunku, zraziło go do mnie. Nie pokazał mi nawet dwóch owych starych talarów, które miał szczęście oglądać jeden z szanownych moich kolegów.

= Komitet Kassy Pożyczkowej Przemysłowców Warszawskich, zawiadamia uczestników kassy; że w dniu 14 stycznia r. b. t. j. w niedzielę o godzinie 12 w południe, w gmachu Resursy Obywatelskiej odbędzie się posiedzenie ogółu uczestników dla wysłuchania sprawozdania z działań kassy za rok ubiegły i wyboru dwóch reprezentantów w miejsce wybyłych.

= Wszelkie towarzystwa akcyjne zagraniczne działające w Cesarstwie i Królestwie, podług nowego postanowienia rządowego, złożyć muszą kaucje po 500,000 rubli.

= W Piotrkowie uderza przybysza porządek zachowany w straganach mieszczących się na kilku tamecznych placach i rynkach; najpierw każdy stragan jest pomalowany jednostajną farbą olejną i opatrzony numerem kolejnym. Przekupniowi niewolno przenosić się z miejsca na miejsce, ale pozostawać tam gdzie mu władza policyjna naznaczyła miejsce i tak: w jednym rzędzie mieszczą się straganiarze sprzedający owoce, dalej idą z mąką, z kaszą, z solą, mięsem i t. d. Porządek taki wielkomiejski spotykamy z miast prowincjonalnych w jednym tylko Piotrkowie.

= Dnia 11 listopada r. z. we wsi Godowie w powiecie Nowo-Aleksandryjskim spłonęła gorzelnia. Straty wynoszą przeszło 2500 rubli. Inna gorzelnia spłonęła w tydzień później we wsi Kijany w powiecie Lubartowskim. Szkody w tym drugim pożarze wynoszą około 4000 rubli.

— Dnia 11 stycznia r. b. o godzinie 6 po południu, w mieszkaniu starszego p. Kahl, w domu Nr $142^1/_2$ odbędzie się sessja Zgromadzenia Ciesli.

— Tegoż dnia o godzinie 4 po południu przy ulicy Nowolipie w mieszkaniu starszego p. Godeckiego, odbędzie się sessja Zgromadzenia malarzy pokojowych.

= P. Orgelbrand nadesłał w ofierze dla sierot dziewcząt pod opieką War. Tow. Dobroczynności 12 Egzemplarzy Jeografji Powszechnej Czarkowskiego.

— W miejsce rozsyłania biletów z powinszowaniem Nowego Roku, nadesłał do Redakcji „Kurjera Warszawskiego" Rejent Paklerski rs. 3 dla nędzy wyjątkowej.— Złożono również od W. N. rs. 1 dla nędzy wyjątkowej.

= Panu *J.* obywatelowi z Radomskiego. Zarzut może jest i słuszny ale należałoby go stwierdzić podpisaniem imienia i nazwiska, inaczej artykuł ten drukowanym być nie nie może.

= Panu *E. W.* w Radomiu, Kurjer nadejdzie.

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności.* W upłynionym miesiącu listopadzie 1871 r. utrzymywało w domach Instytutowych w średniem przecięciu dziennie: Starców i kalek obojej płci osób 250, których koszt żywienia wynosił rs. 692 kop. 8. Sierot obojej płci 205, a koszt żywienia tychże wynosił rs. 495 kop. 91. Do 18 sal Ochrony uczęszczało w przecięciu dziennie dzieci obojej płci 1274. W I-m czasowym przytułku ubogich dzieci, znajdowało się dziennie dzieci 39, których żywienie kosztowało rs. 85 kop. 43. Na obiadach 5-ciogroszowych było dziennie osób 99, z tych na koszt JW. Hr. Namiestnika Królestwa osób 54, sporządzenie zaś wszystkich obiadów kosztowało rsr. 297. Po zupę Rumfordzką przychodziło dziennie osób 84, na sporządzenie której wydano rsr. 54 kop. 60. Ubogim na mieście udzieliło Towarzystwo wsparcie następujące: Stałe od kop. 90 do rs. 1 kop. 50, osobom 26 w ogólnej summie rsr. 30. Jednorazowe od rsr. 1 do rs. 3-ch osobom 72 wogólnej summie rs 72. W lekarstwach osobom 60, w okularach 1. W ogóle zatem żywiono i wsparto osób 1,110, a ogólny koszt samej żywności wynosił rs. 1,625 k. 2. Z kassy Pożyczkowej udzieliło Towarzystwo pożyczki Rzemieślnikom i osobom z pracy rąk utrzymującym się 41 w kwocie rs. 2,898. Na koniec w m. Listopadzie przyjęto do Zakładu starców i kalek osób 2. W tymże miesiącu w Instytucie Warsz. Towarzystwa Dobroczynności zmarli ubodzy: Domaracka Magdalena lat 64, Zakrzewski Adam lat 71, Gramaczewska lat 69, Ruszkowska Tekla lat 78, Wrzesiński Bartłomiej lat 67. — W Warszawie dnia 8 (20) Grudnia 1871 roku. — Prezes Administracji Ogólnej *Preyss.* — Członek, Sekretarz Towarzystwa, *Dąbrowski.*

— Wciągu upłynionych 2-ch dni znajdowało się na widowiskach osób: W teatrze wielkim w sobotę 886, w niedzielę 608; w teatrze rozmaitości w sobotę 793, w niedzielę 785, w salach redutowych na maskaradzie w niedzielę 108; w resursie obywat. na koncertach w sobotę 312, w niedzielę 500; w Dolinie Szwajcarskiej w sobotę 432, w niedzielę 274; w teatrze Rappo w sobotę 720, w niedzielę 784; w resursie obywatelskiej na tańcującym wieczorze w sobotę 50; w tancklassie pod Nr 167 w sobotę 25; w salach tańca: pod Nr 306 w sobotę 45; pod Nr 490/1 w sobotę 22; pod Nr 590 w sobotę 70; pod Nr 428 na Pradze w sobotę 12, w niedzielę 80; pod Nr 996 w sobotę 70; w Prado na balu w sobotę 79; na balu pod Nr 405 na Pradze w sobotą 80.

— W tychże dniach pochowano na cmentarzach: Prawosławnym ciał zmarłych mężczyzn 1, kobiet 1, dzieci—; na cmentarzu katolickim mężczyzn 9, kobiet 11, dzieci 21; na cmentarzu ewangelicko-augsburskim i reformowanym mężczyzn—, kobiet 2, dzieci—; na cmentarzu starozakonnych mężczyzn 2, kobiet 2, dzieci—.

— W ciągu upłynionych 2-ch dni, przyjechało do Warszawy: osób 768, wyjechało zaś osób 576. (G. P.)

— W cyrkule Łazienkowskim, w szlachtuzie na Solcu, Józef Dziankowski, dozorca znajdujący się na służbie, wskutek nieostróżności uległ odcięciu końca palca u ręki lewej, zatrzaskującemi się drzwiami. Pozostaje na kuracji w mieszkaniu.

— W cyrkule Bielańskim, Edmund Kondracki, terminator rzeźniczy, przejeżdżając saniami, wypuścił z rąk lejce, wskutek czego koń poniósł i przewrócił dwóch przechodzących chłopczyków, synów kupca Glejera, którzy upadłszy na bruk, stłukli sobie nieszkodliwie pierwsy—nos, a drugi głowę. Kondracki przyaresztowany. (Gaz. Polic.)

= „B. W." donoszą, że administracja poczt ma zamiar znacznie obniżyć opłatę od przesyłki książek.

= „Mosk. Wied." podają, że towarzystwo drogi żelaznej Wrocławsko-Warszawskiej, wznowiło staranie u rządu russkiego o zezwolenie na budowę drogi żelaznej od granicy prusskiej przez Sieradz do Łodzi z odnogą do Kalisza, a to w widokach bezpośredniej kommunikacji. ze środkową Rossją, drogami Brzesko-Smoleńską i Brzesko-Kijowską.

= W „Wied. Peterb. Policji" czytamy następujące ogłoszenie: że w dniu tym a tym, na rynku takim a takim, dla zaspokojenia wierzycieli w summie rs. 10 tysięcy, będą sprzedawane rzeczy kupca NN, składające się z dwóch spódnic perkalowych, z takimiż kaftanikami, buty filcowe i obraz, przedstawiający amora płynącego w muszli po morzu. Wszystkie te rzeczy ocenione przez biegłych na rsr. 6 kop. 50.

= „Mosk. Wied." donoszą, że około Mikołajowa, zrabowano pocztę na rs. 90,000. Pocztyljon zabity nożem. Przed śmiercią zeznał on, że zabił go konduktor, prowadzący pocztę. Dziwne, dodaje gazeta, że konduktor ten dwadzieścia lat służył przy chersońskiej poczcie. — Wszelkie środki zarządzono dla pojmania winowajcy.

---

† I znowu smutek ciężki nawiedził jedną z rodzin i jej przyjaciół. Ś. p. *Adolf Dunin* **Borkowski**, obywatel ziemski powiatu Staro-Konstantynowskiego, gubernji Wołyńskiej, b. Sędzia Pokoju, od lat trzech zamieszkały w Warszawie, ów ten sam „anioł opiekuńczy" jak go nazwał na kilka dni przed swą śmiercią ś. p. Mieczysław Pruszyński, jako swego od lat dziecinnych wytrwałego a nieodstępnie nad nim w ostatniej chorobie dniami i nocami czuwającego przyjaciela (Kur: Warsz: Nr 288), —już połączył się z nim— na wieki. W późnym wieku, po przebytych życia kolejach, zapadając nieraz ciężko na zdrowiu, nadwątlonem bar-

dziej po stracie przyjaciela, pojechał do wsi Łochowa (st. kolei żel: W.-P.) dla cdwiedzenia domu obywatelskiego, mającego wkrótce należeć do najbliższych jego stosunków rodzinnych, i tu, po krótkiej chorobie, w dniu 5 stycznia r. b. czyli we dwa tygodnie po ś. p. Pruszyńskim, oddał Bogu ducha. W dniu wczorajszym odbyły się Nabożeństwo żałobne i pogrzeb ś. p. Borkowskiego, którego zwłoki spoczęły na cmentarzu parafjalnym w Kamionnej. Nie będziem się rozwodzić nad przymiotami obywatelskiemi ś. p. Adolfa Dunina Borkowskiego, zostawiającego po sobie żal wielki i pamięć niewygasłą w rodzinie (wdowie i córce), oraz w przyjaciołach licznych.— *J. W.*

BIURO INFORMACYJNE

nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, (ulica Jasna, Nr 4), poleca miłosierdziu publiczności Warszawskiej:

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
8	Gołębia	Brzymska Mar.	Oboje starzy niez. do pracy córka konwulsyjna.
25	Grzybow	Raszewska Ł.	Lat 80, obłożnie chora.
11	Bednarska	Wnorowska A:	Wdowa, 3ie drobnych dzieci.
55	Marszałko:	Rymarczyk M.	Chorow., dz. 2, 1 ch. na oczy.
10	Prosta	Gałkowska M.	Mąż w szpitalu, dz. dr 5-ro.
10	Topiel	Zarembina Zo:	Lat 80. leży chora.
62	Nowy-Św:	Krajewska Ter.	Wdowa, dz. dr. 5, mat: sta.
53	Gęsia	Krześniewska	Wdowa, dz. dr. 3, 2ie cho:
18	Żelazna	Henryk R.	Żona chora, dzieci 4ro.
428	Praga sze:	Mosiek Lesser	Niebezpiecznie chory, dz 6.
428	Praga sze:	Podburzyński	Leży chory dzieci drob. 4.
23	Now: Praga	Markiewicz J.	Chory na rękę, dz. drob. 4.
2	Cicha	Trybulska An.	Lat 62, chora na oczy, wdowa.
11	Slizka	Jankiel Brener	Lat 90. chory na oczy.
288	Szprzeczn: na Pradze	Krawicka Sura	Wdowa, dz. dr. 3, ch. na rękę.

Przegląd Polityczny.

Niewiele dziś wiadomości i nie sięgają one dalej jak do soboty. Dziś powinienby nadejść telegram o wyborze deputowanego w Paryżu. Wybór ten w chwili odejścia ostatniej poczty stał ciągle na pierwszym planie. Przywiązywano doń wielkie zbyt wielkie może znaczenie. Komissja tranzlokacji a raczej pozostania w Wersalu zawiesiła wysłuchania raportu pana Buisson aż do rezultatu wyborczego w Paryżu. Istotnie to fakt znaczący, ale kto wie czy tylko nie użyto za pozór i czy komissja a za nią i większość w każdym razie nie oprze się zmianie rezydencji.

Wybór w Paryżu miałby jeszcze tem większe znaczenie, gdyby rzeczywiście sam autor projektu translokacyjnego p. Duchatel dziś już żywił zamiar cofnięcia go w przypadku, jeśli nie p. Vautrain, ale p. Wiktor Hugo mandat od Paryżanów otrzyma. Doniesienie to niema wszakże żadnej pewności.

Wybory na prowincji zarysowywały się republikańsko. Na szesnaście kandydatur, było dwanaście, jeśli nie więcej, zupełnie dla republikanizmu zapewnionych.

W zeszły czwartek wybrało zgromadzenie narodowe komissją edukacyjną mające opinjować o projekcie wychowania publicznego, podstawionym przez p. Simona. W tejto komissji ksiądz biskup Orleanu miał jakoby zostać sprawozdawcą.

Wiadomość w tym przedmiocie okazała się mylną. Przekonanie jednak komissji są ta takie, że biskup Felix mógłby jak najlepiej posłużyć za organ do wygłoszenia ich. Na trzynastu, fatalna cyfra, członków komissji, 11 jest przeciwnych przymusowi bądź bezwarunkowo bądź też z tem ograniczeniem, że przy wprowadzeniu powszechnego obowiązku, któryby państwo mogło egzekwować, samo nauczanie powierzonem zostanie duchowieństwu.

Do dzienników wiedeńskich donoszą z Rzymu, że rozpoczęcie posiedzeń w izbach **włoskich** nie prędko jest spodziewane, roboty bowiem przedsięwzięte w salach posiedzeń, nie mogą być w stosownym terminie ukończone; z drugiej znów strony jest obawa, ażeby izbom nie zbrakło dotychczas materjału do obrad. Niedyspozycja papieża, która mu niedozwoliła przyjąć w dniu 1-szym stycznia posła króla włoskiego, — tak dalece już ustąpiła, że ojciec święty mógł nazajutrz udzielić ambasadorowi francuzkiemu przy Watykanie półgodzinne posłuchanie. Reprezentant niderlandzki przy kurji rzymskiej został odwołany,—druga bowiem izba idąc za przykładem pierwszej, wykreśliła tę pozycję z budżetu. Tym sposobem Niderlandy będą pierwszym krajem, który z upadku władzy świeckiej papieża, wyprowadza następstwa mające praktyczne znaczenie w dziedzinie prawa międzynarodowego.

W obec wielkiej donioślości jaką ma traktat w kwestji **Alabamy** nietylko z powodu usunięcia długoletniego sporu od tak dawna mącącego stosunki między Anglją i Ameryką, ale i ze względu na zasady na których dokonała się umowa,—nie od rzeczy będzie skreślić choćby szkicowo żądaniu Stanów Zjednoczonych, stanowiące jak wiadomo punkt wyjścia rokowań genewskich. Same te negocjacje tem większej są wagi, że wychodzące na jaw w ciągu ich trwania poglądy i zdania, jak również ostateczny rezultat,—znacznie wzbogacą kodeks międzynarodowy. Pretensje Ameryki i traktowanie ich wytworzą prejudykat, który łatwo może być zastosowany do przyszłych kwestji natury międzynarodowej, a w każdym razie państwom trzecim nie mającym udziału w sporze, jasno określi pozycję względem dwóch prowadzących z sobą wojnę, lub względem jednego trapionego klęskami wojny domowej.

Rząd Stanów Zjednoczonych wychodzi z zapatrywania się że Anglja „od początku do końca powstania, zachowywała względem Unji nieprzyjazną postawę“. Przystanie angielskie miały jakoby służyć statkom powstańczym za podstawę operacyjną; statkom tym zapewnione było nawet poczęści schronienienie w Anglji; w Liwerpolu istniała kompletna filja rządu powstańczego; statki skonfederowane korzystały z zupełnie urzędowego poparcia, kiedy szło o przełamanie blokady. Punkta powyższe objaśnione są przez przytoczenie długiego szeregu szczegółów, wykazujących nieprzychylne postępowanie gabinetu angielskiego. Pretensje jakie z tego powodu stawiają Stany Zjednoczone rozpadają się na pięć różnych kategorji. W pierwszej figurują szkody bezpośrednie spowodowane zniszczeniem statków i ich ładunków przez skonfederowanych; następnie obliczone są koszta poniesione przez rząd amerykański przy ściganiu statków skonfederowanych; dalej idą wielkie szkody poniesione przez marynarkę handlową amerykańską, w skutek przełamania blokady dokonanego pod flagą angielską; w czwartej kategorji, obliczone są straty wypływające z podwyższenia ubezpieczeń statków; nareszcie piąta pozycja wylicza skutki przedłużenia wojny i konieczne w następstwie tego powiększenia się kosztów wojny i stłumienia powstania.

Rachunek Stanów Zjednoczonych z Anglją, jest jak widzimy z poprzedniego, dość pokaźny, a zapłacenie go pochłonęłoby może całe bogactwo Wielkiej Brytanji. Jak dalece zaś rząd amerykański bierze na serjo wyliczone przez siebie pretensje, okazuje się z zastrzeżenia zawartego w oskarżeniu: że jeżeli Anglja nie będzie w stanie zbić zarzutów w sposób zadawalający sędziów polubownych,—w takim razie Stany Zjednoczone liczą na całkowite uwzględnienie swoich pretensji. Odpowiedź angielska zredagowana jest naturalnie tak, że zarzuty redukują się do możliwego minimum. Anglja utrzymuje najprzód, że przedmiotem obrad sądu polubownego mogą być tylko reklamacje tyczące zachowania się pewnych statków, z powodu których rząd Unji oskarża Anglję o pogwałcenie praw międzynarodowych. Dotychczas pretensje Unji uzasadnione są tylko co do statków „Alabama“, „Florida“, „Georgia“ i „Shenandoah“; statek „Sumter“ raz był tylko wspomniany w depeszy w ciągu całej wojny,—i tak wtedy jak potem nie formułowano pretensji z powodu jego wystąpienia. Rząd angielski utrzymuje zatem że za podstawę konferencji genewskich może tylko służyć kwestja, czy i o ile Anglja stała się winną pogwałcenia prawa narodów z przyczyny tych statków—a naturalnem następstwem takiego zapatrywania może być tylko ograniczenie odpowiedzialności Anglji, która uwzględniać będzie tylko reklamacje, do których dało powód zachowania się tych statków.

W obec takiej postawy gabinetu z St. James, pogląd Stanów Zjednoczonych: że federaliści byli na lądzie tylko powstańcami, na morzu korsarzami—dość ostro się zarysowuje, tak, że sąd polubowny genewski będzie potrzebował wielkiego rozsądku i taktu, ażeby rozstrzygnąć kwestję w duchu słuszności i wydać uchwałę obie strony zadawalniającą.

Wiadomości niepokojące nadchodzą z republik **południowo-amerykańskich**. W Peru stan rzeczy jest bardzo niepomyślny; cały kraj powstał przeciwko prezydentowi; rozlew krwi miał miejsce kilkakrotnie, nawet w samej stolicy. Przyczyną rozruchów miał być wybór prezydenta. Pułkownik Balta wybrany na prezydenta w 1868 r. chciał na nowo przeprowadzić swój wybór; napotykając jednak opór, proponował na swego następce doktora Arenasa, którego partje przeciwne przyjąć nie chciały. Taka ma być rzeczywista przyczyna powstania, która znów strasznie na ludności zaciąży.

Ostatnie Wiadomosci Polityczne.

Wersal 6go— Komissja specjalna składa dziś sprawozdanie w którem przychyla się do zdania rządu, aby przeciwko dziesięciu dziennikom rozwinąć dochodzenie sądowe, za obrazę Zgromadzenia Narodowego. Zgromadzenie przyjęło wniosek Komissji.

Paryż 6 go.—Przybył tu dziś hrabia de St. Vallier, (były poseł w Sztutgardzie za Napoleona). Słychać, że Duchâtel cofnie swój wniosek w przedmiocie przeniesienia stolicy wrazie gdyby w wyborach uzupełniających przeszedł Wiktor Hugo.

Wersal 6-go.—W poniedziałek rozpoczną się rozprawy nad wnioskiem, względem opodatkowania wartości ruchomych.

Londyn 6-go.—Buletyn wydany w południe. Powrót księcia Walji do zdrowia dokonywa się w sposób pod każdym względem zadawalający.

Madryt 6-go.—„Imperial“ donosi, że ministrowie postanowili przedstawić dziś królowi do podpisu dekret zamykający perjod prawodawczy z r. 1871, a naznaczający otwarcie nowego na dzień 20 stycznia.

Ateny 6-go. — Prezes ministrów Zuaimis, oświadczył dziś w Izbie, że król przyjął jego dymissję, Bulgaris powołany do króla, otrzymał polecenie utworzenia nowego gabinetu.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa, 9-go Stycznia godz. 1 m. 15.

Paryż, 8-go. — Wybory do zgromadzenia. Vantrin wybrany, jako kandydat przeciwstawiony Wiktorowi Hugo.

Kronika zagraniczna.

× Józef Wieniawski w podróży swej sypie koncertami jak z rękawa. Dotychczas dał 2 koncerty w Wiedniu, 1 w Krakowie, 6 we Lwowie, 2 w Jassach, a w następną niedzielę, t. j. 14 b. m. będzie grał znowu w Wiedniu.

Ogółem więc od wyjazdu z Warszawy 14 koncertów. Ilość dość pokaźna. W Jassach przyjmowany był zogromnym zapałem i wzywany był do Bukaresztu, lecz trudność komunikacji z powodu niedokończonej kolei Strousbergowskiej stanęła na zawadzie, a więc odmówił.

× Klejnoty cesarzowej Eugenji, jak donoszą z Londynu, zostały wystawione u jubilera Harry Emanuela w Londynie przy New-Bondstreet. Wystawa tego najwspanialszego zbioru ma się podobno zakończyć częściową sprzedażą. Co do wartości, znany zbiór djamentów ks. Esterhazego podobno zdoła wytrzymać porównanie z toaletowym skarbcem cesarzowej francuzkiej, ale pod względem smaku, wytworności roboty, nigdy jeszcze na sprzedaż takie cuda jubilerskiej sztuki nie były wystawione. Z wieloma kosztownościami wiąże się wspomnienie historyczne drugiego cesarstwa. Po wojnie r. 1859 z Austrją nosiła cesarzowa Eugenja ubranie na głowie z djamentów i czarnych pereł w kształcie wieńca z liści oliwnych. Wieniec ten z kamieni najczystszej wody, mający teraz przejść w inne ręce, ceniony jest na kilka tysięcy funtów szterlingów. Naszyjnik z pereł i szmaragdów najpiękniejszej wody i barwy w kształcie krzyża, znany jest z portretu cesarzowej, Winterhaltera. Inny naszyjnik z czarnych pereł wymagał wielu lat, zanim dobrano perły podług wielkości. Dalej idzie stroik djamentowy na głowę, składa się z kłosów pszenicznych. Zegarek z łańcuszkiem, który zwykła była cesarzowa nosić, jest najwytworniejszym przedmiotem sztuki, podobnie jak wspaniałe kolczyki o jednym olbrzymiej wielkości soliterze. Z szafirów i brylantów bransoleta wyrobu angielskiego, ubranie głowy z brylantów, szmaragdów i pereł (pierwszy dar wice-króla Egipskiego, drugie Sultana). Największy podziw znawców wzbudza naszyjnik z szafirów, brylantów i pereł, gdzie każdy kamień waży kilkaset granów, jakoteż wielka kotwica djamentowa, którą cesarzowa nosiła na ramieniu jako protektorka francuzkiej floty. Wartość pieniężna tych zbiorów wynosi 60 do 80,000 funtów szterlingów, ale to jeszcze nie stanowi całego skarbca klejnotów cesarzowej. Zdaje się, jakoby cesarzowa przeznaczyła na sprzedaż te tylko kosztowności, które wspaniałością nie stosują się do jej teraźniejszego położenia, jako zbyt kosztowne i imponujące. Słynny strój z rubinów ma przejść na własność jednej z monarchiń.

× Rząd niemiecki zamówił u braci Saninda, fabrykantów angielskich, dwa wielkie okręta pancerne po cenie 2—3 miljonów talarów. Okręty te nosić będą nazwy: „Metz“ i „Sedan.“

× We wszystkich znaczniejszych miastach Alzacji i Lotaryngji, pozakładane już zostały niemieckie stowarzyszenia śpiewu choralnego. Jestto dowód, że Niemcy wielce cenią muzykę.

× W roku 1870 i 1871 w Europie, powstało 75 nowych cukrowni, a mianowicie: we Francji 7; w Niemczech 10; w państwie austro-węgierskiem 7; w Cesarstwie Rossyjskiem 8; w Belgji 4; w Hollandji 5. W całej Europie ma być obecnie wszystkich fabryk cukru 1,507. Przemysł cukrowniczy najsłabiej się rozwija we Włoszech.

× W Paryżu, pod przewodnictwem pani Thiers, utworzyło się towarzystwo dam, które zamierza odbudowywać chaty i dworki wiejskie, zniszczone lub spalone podczas wojny. Każdy pragnący należeć do rzeczonego stowarzyszenia, winien co tydzień wnosić do jego kassy po 5 centimów. Z tych tak drobnych skła-

dek, spodziewają się w krótkim czasie zebrać kilka miljonów franków.

— Program 10go wieczoru muzycznego odbyć się mającego jutro w salonie Towarzystwa muzycznego: 1) Trio na fortepjan, skrzypce i wiolonczelę, H. Litolff, wykonają, pp. Wł: Wojciechowski, Górski i Goebelt; 2) Arja z opery: Tankred, G. Rossini, odśpiewa panna Laura Paprocka; 3) *a*, Barkarola, A. Rubinstein; *b*, Mazurek, Wł: Wojciechowski; *c*, Ballada (As dur) F. Chopin, wykona p. Wojciechowski; 4) *a*, Serenada, K. Gounod; *b*, Polna różyczka, St: Moniuszko, odśpiewa panna Paprocka: 5) Modlitwa wieczorna, I. Haydn, wykona chór mięszany z towarzyszeniem fortepjanu.

— *Przy nowo otworzonej czytelni książek polskich, ruskich, francuzkich i niemieckich Józefa Rosendorfa* przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w domu dawniej Rosslera Nr 451/85 *utworzony został Abonament pism perjodycznych polskich* a mianowicie: Bibljoteka romansów i powieści, Bibljoteka Warszawska, Bluszcz, Kłosy, Przegląd tygodniowy, Przyroda i przemysł, Tygodnik illustrowany, Tydodnik mód i powieści, Tygodnik romansów i powieści, Wędrowiec, Wieniec i Zorza.

Cena abonamentu pism polskich wraz z książkami wynosi miesięcznie kop. 75; kwartalnie Rsr. 2, rocznie Rsr. 6.

Jest to bardzo dogodnie dla Szanownej Publiczności, gdyż za tak nizką cenę można czytać prawie *wszystkie pisma perjodyczne wraz z najnowszemi książkami.*

Abonament przyjmuje się bez złożenia zastawu.

—159—

— Prezes klubu Myśliwskiego ma honor prosić panów członków tego klubu, aby raczyli zwrócić jaknajprędzej, a najdalej do dnia 1 (13) stycznia 1872 roku, projekt ustawy klubu, opatrzony ich uwagami, ażeby komitet mógł przystąpić do rewizji tego projektu. (1—3) —154—

— **Zakład Naukowy czteroklasowy męzki, (ulica Długa Nr 21).** — Zawiadadamia, iż z dozwolenia Władzy Naukowej otworzony zostaje w Warszawie dla młodzieży Izraelskiej *Zakład Naukowy męzki czteroklasowy z kursem nauk w zakresie Progimnazyjum klasycznego* wraz z klasą przygotowawczą. Życzący sobie wstąpić do tej szkoły, winni zgłosić się do zapisu wraz z rodzicami lub opiekunami, przy załączeniu świadectwa szczepionej ospy. Zapis trwać będzie w lokalu Zakładu przy ulicy Długiej Nr 21 od dnia 21 grudnia 1871 r. (2 stycznia 1872 r.) do włącznie dnia 31 grudnia (12 stycznia) t. r. każdodziennie, z wyjątkiem soboty, od godziny 9 rano do 1 w południe, Po ukończeniu zapisu rozpocznie się zaraz wykład nauk. Do zakładu pzzyjmuje się także pensjonarzy na stół i stancję. Przewodniczący *Juljan Schönmann*, Mag. fil, i Kand. Praw. (4—6) —11362—

TEATR WIELKI.
Dziś: **Piękna Helena.**
Jutro: **Lukretia Borgia** (Ab. B. Nr.)

TEATR ROZMAITOSCI.
Dziś: **Mentor.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
Dnia 9 Stycznia 1872 roku.

Półimperjały Ros. rs. — kop. —
Dukaty Hol. rs. — kop. —
Pruskie talary w biletach rs. — k. —
Austryjackie floreny w biletach k. —

	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I. s. za rs. 100	89	15	88	65
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	88	25	87	80
Listy Zast. nowe 5 pr z r. 1869	88	65	88	35
Listy Zastawne miasta Warszawy	84	50	84	10
Listy Likwidacyjne rs. 100	75	60	74	15
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego	100	30	99	90
Obligacje kolei żel. Terespolskiej	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860	92	25	—	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864	155	50	154	50
„ „ „ „ ostempl.	—	—	—	—
„ „ „ „ z r. 1866	—	—	—	—
„ „ „ „ ostempl.	—	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	89	50	88	50
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej	68	—	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel.	—	—	135	50
Akcje Drogi żel. War.-Terespol.	—	—	-	—
Akcje Banku Handl. Warsz. rs. 250.	—	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia.	136	—	—	—
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej	102	50	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie	—	—	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 18 8/9
Od Likwidacyjnych kop. 42 2/9
Od Listów Zastawnych nowych kop. 23 11/18
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 136 1/9
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 108 k. 75 rs. 108 k. 45
Londyn: 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 28 rs. 7 k. 26
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 85 k. 80 rs. — k. —
Wiedeń Wek. 2 m. za 150 w rs 93 k. 75 rs. — k.

— **Ceny Targowe Warszawskie.** — Dnia 8 stycznia płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 270 funtów rs. 6 kop. 72½ do rs. 8 kop. 30 żyta wagi 232 do 240 od rs. 5 kop. 10 do rs. 5 kop. 32½ jęczmienia 2 i 4-ro rzędowego rs. 4 kop. — do rs. 4 kop. 50 — owsa rs, 2 kop. 40 do rs. 2 kop. 55 — Groch polny rs. — kop. — do rs. — kop. — kartofle rs. 2 kop. 70 do rs. 3 kop. — siano pud kop. 30 do kop. 37½ słoma kop. 17½ do kop. 20.

— **Okowitę** płacono — dnia 8 stycznia hurtową składnicą za garniec od kop. — do kop. — Pojedynczą szynkarską za garniec od kop. — do kop. —

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 4 c. 7

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr 473c nowy 5).—Дозволено Цэнзурою.

Redaktor Juljan Statkowski.—Wydawca Gustaw Gebetner.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 6.

Dnia 9 Stycznia 1872 roku. *Wtorek.* *Dnia 28 Grudnia (9 Stycznia) 1871/2 roku.*

WIENIEC

PISMO CZASOWE ILLUSTROWANE,

WYCHODZIĆ ROZPOCZĘŁO DWA RAZY NA TYDZIEŃ,

POCZĄWSZY OD DNIA 1 STYCZNIA 1872 ROKU.

Cena w Warszawie: rocznie rs. 5 kop. 40. półrocznie rs. 2 kop. 70, kwartalnie rs. 1 kop. 35, miesięcznie kop. 45. Na prowincji w Królestwie i Cesarstwie, łącznie z przesyłką pocztową: rocznie rs. 8, półrocznie rs 4, kwartalnie rs. 2.

Wszelkie listy i korrespondencje pieniężne uprasza się adressować do

HIPOLITA ORGELBRANDA,

(6—0) — 10,498 — *w Warszawie, ulica Bednarska, Nr 20.*

Nowe Dzieła Polskie

znajdujące się w Księgarni i Składzie Nut

Gebethnera i Wolffa.

Estreicher K., Bibljografja, zeszyt III-ci. Kraków .... rs. 1 k. 80.

Górowski Alb., Wychowanica, powieść ze stosunków Galicyjskich z 1848 roku. Kraków.............................. rs. 1.

Scupali X., Wojna duchowna, czyli nauka poznania, pokonania samego siebie i dojścia do prawdziwej doskonałości chrześcijańskiej. Kraków............ kop. 30.

Bednarski, Pogadanki gospodarskie. I. Kraków.................. kop. 10.

Crüger Dr I., Fizyka dla szkół początkowych, opracowana przez Andrzeja Józefczyka. Kraków................ kop. 45.

Roszkowski Gustaw, O metodzie wykładu filozofji prawa. Prelekcja publiczna habilitacyjna, miana w Uniwersytecie Jagielońskim w Krakowie. Kraków. k. 20

(5—5) — 9673 —

Księgarnia

Gustawa Sennewalda,

przy ulicy Miodowej, Nr 481 (4),

otrzymała następujące nowości:

Almanach de Gotha na rok 1872, rs. 2; **Rome et la République française** par **Jules Favre**, rs. 2 kop. 80; **Récits d'un soldat** par **Amédeé Achard**, rs. 1 kop 5; oraz **Gaboriau La Clique dorée**, rs. 1 kop. 22½. (1—1) —133—

Do nabycia

Figurka **Veuus** rzadkiej piękności, **Kaftan żelazny** 300 lat mający, **Książki** rzadkie o sztuce i budownictwie, w różnych językach, **Blachy** cynkowe i miedziane szlifowane do rysunku, także blacha G. Bronikowskiego, Litografje, Portrety różnych znakomitości, Kalki z Ś-tych Obrazów, Wzory rysunkowe rozmaite i Papier rozmaity za nizką cenę do nabycia. Ulica Chmielna Nr 56 nowy, dom Taczyskiego, wejście na prawo, 2 gie piętro, Nr 6 mieszkania. (1—3) —167—

PODRĘCZNIK PRAKTYCZNY KOMMUNIKACYJNY,

dotyczący nowych taks i przepisów pocztowych, kolei żelaznych wszystkich warszawskich i telegrafów, z dodaniem przepisów i opłat stemplowych do prośb i weksli. Jest do nabycia w Składzie Papieru St. Winiarskiego za kop. sr. 20 w Warszawie, Nowy-Świat Nr 1311 (62) wprost Wareckiej, pod Turkiem. Z prowincji za nadesłaniem markami pocztowemi kop. 20 za egzemplarz, pod przepaską **franco** odesłanym będzie. (4—6) — 11,383 —

REJENT

Okręgu Kowalskiego

Kowal d. 10 (22) Grudnia 1871 r.

Ogłasza niniejszem, że na mocy decyzji JW. Prezesa Trybunału Cywilnego w Warszawie z dnia 29 Października (10 Listopada) r. b. Nr 12,680 i na skutek domagania się Współsukcessorów po Janie Kircher pozostałych, sprzedaną będzie przez publiczną licytacją **Apteka**, z wszelkiemi zapasami i utensyljami w Osadzie Kowal, Powiecie Włocławskim egzystująca, osobom do tego wykwalifikowanym przez podpisanego Rejenta w dniu 17 (29) Stycznia 1872 roku. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 3,691 kop. 81, jako taksy przes Biegłego wykazanej, mający więc chęć kupna przed przystąpieniem do licytacji obowiązany będzie złożyć do rąk podpisanego Rejenta tytułem Vadium rs. 1,230. Warunki licytacji przejrzane być mogą codziennie w Kancellarji podpisanego Rejntą.

(3—3)—11,333— **Juljan Boczkowski.**

OGŁOSZENIE.

Przedsiębiercy życzący podjąć się dostawy **Mięsa** dla rot Keksholmskiego Grenadjerskiego Cesarza Austrjackiego pułku na rok 1872, wzywają się do biura tegoż pułku w Cytadeli Aleksandryjskiej, na dzień 30 Grudnia 1871 r. (11 Stycznia 1872 r.), ua godzinę 3-cią po południu. (1—2) —164—

OSOBA

umiejąca robótki, krawiecczyznę, bieliznę, hafty i t. p. znająca się na gospodarstwie domowem, poszukuje miejsca tu w Warszawie lub na wsi. Osoby interessowane raczą zostawić adressa w Redakcji „Kurjera Warszawskiego,“ pod literą **S. M.** (1—1) — 153 —

Potrzebne są

PANNY

uzdatnione do szycia Kapeluszy słomkowych. Wiadomość w Fabryce L. Matuszelańskiej, Nr 368, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, obok Kościoła Ś tej Anny, w miejscu dawnego odwachu. (1—3) —149—

O S O B A

uzdatniona do robót, krawiecczyzny i szycia bielizny, poszukuje miejsca w domu prywatnym do Zarządu domu w mieście, lub w Magazynie. Wiadomość przy ulicy Królewskiej Nr 5, w bramie na dole, po prawej stronie.

(1—3) —151—

— Potrzebną jest **Kassa żelazna** zwyczajna, lub **Ogniotrwała**, używana; posiadający takową zechcą nadesłać adres do właściciela domu Nr (11) 807, przy ulicy Solnej.

(1—1) —166—

Z powodu braku miejsca są do sprzedania

trzy Filary z urnami,

z szarego marmuru w dobrym stanie, zdatne do upiększenia salonu. Obejrzyć ich można w Składzie Futer W-go Pawłowskiego w Hotelu Europejskim; o cenie zaś w Składzie Nafty, obok. (1-1) — 165 —

Licytacja

Win Węgierskich przy ulicy Nalewki pod Nr 2244A, w każdy poniedziałek i wtorek; zaś przy ulicy Długiej pod Nr 544 w każdą środę i czwartek w piwnicach odbywa się poczynając od godziny 4-tej po południu.

(podpis.) **Ejchler**

Komor. p. Sąd. Ap.

(3—8) —11103—

Francuzki i Angielki,

z muzyką, tudzież kilka innych Francuzek bez muzyki, Guwernerowie z językiem francuzkim, niemieckim, włoskim, greckim i muzyką, jakoteż Guwernantki z wyższem i niższem ukształceniem, starają się o umieszczenie, za pośrednictwem A. Witkowskiej, ulica Senatorska, Nr 6 nowy, mieszkania Nr 21, w podwórzu na 1 szem piętrze, — Tamże są: NIEMKA praktykująca od lat dziesięciu na Pensji i ANGIELKA, która w krótkim czasie nauczyć może języka angielskiego, poszukują lekcji na godziny. — OSOBA wykształcona pragnie się umieścić do towarzystwa, lub matkowania młodym panienkom w Warszawie lub na prowincji. (4—6) —11382—

Dla powiększenia od dwóch lat istniejącego fabrycznego przedsiębierstwa, znaczne przynoszącego korzyści, poszukiwanym jest

WSPÓLNIK,

czynny lub nie, z kapitałem od 10 do 15 tysięcy rubli. Szanowni reflektanci raczą zostawić swoje adresy w Redakcji „Kur. Warsz.“ psd lit. **B. 1010.** (1—3) — 168 —



Magazyn Mebli,

będący dawniej w pałacu Krasińskich, a teraz istniejący przy ulicy Żórawiej, piąty dom od placu Ś-go Aleksandra, Nr 1613 (nowy 10), sprzedaje różne Meble własnego wyrobu, Garnitury mahoniowe, orzechowe, nowego fasonu, po ceni kosztu; są także Toalety, Biura, Komody, Szafy, Kredensa, Stoły obiadowe, Krzesła wyplatane, oraz Garnitury pokryte rypsem wełnianym, do zbycia. **A. Lewanowicz.**

(1-6) —127—

MYDŁO STOŁECZNE.

St. Petersburgskiego Chemicznego Laboratorium.

Cena kop. 15.

Mydło to jest pod każdym względem dobre i tanie i oddawna znane jako zawierające w sobie wszelkie warunki zmiękczenia.

Dostać można w Ruskim Magazynie, przy ulicy Niecałej w domu JW. Witkowskiego.— Także są ruskie wyroby bławatne, jako to: perkale, flanele, barchany i t, p.

(9 10) — 9473 —

W SKŁADZIE
DRZEWA

na rogu ulic Dobrej i Zjazdu, pod Nr 2624, wprost nowych Łazienek P. Zdanowicza, dawniej pod firmą:

H. LANDY, obecnie S. LANDY WDOWY,

sprzedaje się **Drzewo** szczapowe miękkie i twarde w wyborowem gatunku, tak w sążniach jak i pół sążniach, jak również **Drzewo** rąbane w ćwiartkach, półsążniach i sążniach, po cenach znacznie zniżonych, z czem poleca się względom Szanownej Publiczności właścicielka.

(4- 8) — 11,326 **S. LANDY, wdowa.**

FABRYKA KORKÓW
WŁADYSŁAWA WAMBACH,

w Warszawie, przy ulicy Dobrej, Nr 33, (obok Bednarskiej),

Posiada zapasy korków wszelkich gatunków, również drzewa korkowego. która sprzedaje po cenach stałych fabrycznych. (1 - 6) — 147 —

SYROP I PASTA
Pana BLAYN.

Skład główny u Pana Blayn, Aptekarza w Paryżu, ulica du Marche St. Honore, 7; w Warszawie w Składach materjałów aptecznych PP: Gallego i Lndwika Spiessa.

(10—16) —9062—

Wiadomosć dla Lekarzy.
SYROP D^ra FORGET.

Dostać można w Paryżu u Dra Chable, ulica Vivienne, 36; w Warszawie w Składzie Materjałów Aptecznych PP: Galle i Ludwika Spiessa. (10—24) —9525—

RACCAHOUT ARABSKIE
P. Delangrenier
w Paryżu,
przy ulicy Richelieu, 26.

W Warzawie: w Składach Materjałów Aptecznych PP. Gallego i Spiessa. w Wilnie: w Aptece G. Chrościckiego.

(6—16) — 9064—

PASTA I SYROP
Nafé p. Delangrenier
w Paryżu. Richelieu, 26.

w Warszawie w Składach materjałów aptecznych PP. Gallego i Spiessa, w Wilnie w Aptece P. Chróścickiego. (6 – 16) —9060—

Jest do odstąpienia kompletne

URZĄDZENIE HANDLU

dawnego. zwijającego się wraz z najwygodniejszym Lokalem, za cenę umiarkowaną, w jednym zwiększych miast Gubernjalnych. Wiadomosć, u J. Karczewski w Wrrszawie Nr 1249. (1 – 3) —171 -

---

Sprzedaż
Węgla Kamiennego
Zagranicznego z najcenniejszych kopalni,

PO CENIE ZNIŻONEJ.

Na fury, korce i ćwiercie po rs. 1 k. 15 za korzec z odstawą, przy ulicy Smoczej Nr (3) 2498. - H. **Herkowski.** (1 - 3)—145—

Przy ulicy Widok, w domu Hr. Zamojskiego, (Nr 5), w mieszkaniu Nr 7,

Stancja dla Uczniów i przygotowywanie do Szkół.

Scisłe czuwanie nad moralnością, najrozleglejsza pomoc naukowa, systematyczne przestrzeganie postępów naukowych.

(6—6) —10977—

Potrzebna jest

B O N A

Francuzka lub Szwajcarka, do trojga dzieci. Wiadomość przy rogu ulicy Śto-Krzyzkiej w Warszawie i Placu Wareckiego, dom rządowy, Nr 20. Mieszkanie Stróż Walenty wskaże

(1 - 3) —169—

Rsr. 5,225

w papierach procentowych, zaraz jest do ulokowania na hypotekę domu w Warszawie, w prost lub na spłatę, w całości lub połowie, na pierwszą połowę szacunku domu. Adres wyrażający rodzaj lokacji i Nr księgi hypot. zostawić można w Redakcji „Kur. War.", pod lit. **R. S.** (1 — 3) —152—

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że udzielam lekcję kroju sukien damskich i tak po 10 lekcjach każda osoba ucząca się jak najlepiej będzie nauczoną kroju, gdyż ja dołożę swych starań. Mieszkanie moje, Zajazd Dziekanka, Nr 8.—**Zofja K.** (1—3) — 161—

Od dnia 10 Grudnia 1871 r.

Drzewo i Węgle.

po cenie zniżonej.

Obstalunki na takowe przyjmują się w Składach Herbaty Leona Krupec ,o lub w Składzie przy rogatkach Jerozolimskich w Warszawie. (3—3) — 11,374 —

Jest do nabycia:

Paletot

granatowy podszyty czarnemi barankami, z Kołnierzem niedźwiadkowym, prawie nowy i przydatny dla stangreta; także i **Stół** duży jesionowy z czterema szufladami, zupełnie nowy. Wiadomość przy ulicy Nowo-Senatorskiej, Nr 6, na 1-m piętrze. (2—3) — 65 —



FORTEBIAN ozdobny mahoniowy, prawie o 7-iu oktawach. z głosem pięknym i silnym, z najcelniejszej fabryki Wiedeńskiej, udarowanej na wystawie medalem, z powodu śpiesznego zbycia, jest do sprzedania za znacznie zniżoną cenę, to jest za rs. 180. Ulica Chmielna, Nr nowy 3, w oficynie prawej na trzeciem piętrze, Nr mieszkania 7.

(1—3) — 155 —

Jest do sprzedania

Fortepian orzechowy, bardzo mało używany, krótkiego fasonu, z całkowitym blatem metalowym i czterema szprejcami, z tonem śpiewnym i silnym, fabryki wiedeńskiej Brombergera: adres róg Chmielnej i Brackiej Nr 1565, 2-gie piętro. (1 - 3) — 162 —



PÓWÓZ

na cztery osoby z fordeklem, jednej z pierwszych fabryk Warszawskich, mocno zbudowany, zupełnie w dobrym stanie, z powodu wyjazdu jest do sprzedania za cenę rs. 230. Wiadomość Aleja Ujazdowska, róg Pięknej 1726F. Szwajcar wskaże. (2—2) — 76 —

Polecam mój skład

WIN SZAMPAŃSKICH,

Francuzkich, Niemieckich i Rossyjskich, znakomitej Fabryki K: W: Szweinfurta z Rygi, przy Krakowskiem-Przedmieściu Nr 52 nowy, w domu W.go Fatansa.

(6 - 6) — 11329 — **Jacob Woltes.**

BANDAŻE

kilowe, pachwinowe i pępkowe, Suspensorja, Pończochy elastyczne, Pessaria, Klizopompy, Irrygatory, Smoczki angielskie, Mathers do karmienia dzieci, Aparata inhalacyjne, Tuszowalnie maciczne, Ręce, Nogi, Nosy i Oczy sztuczne, Szczudła, Sondy, Katetery, Seręgi, odciągacze pokarmów, Respiratory, Pulwerizatory Trąbki akustyczne, aparata od onanizmu, szczotki elastyczne do wcierania, rurki gutsperkowe., aparata elektro-medyczne Rumkorlfa. — Wszystkie narzędzia tanie i misternie odrobione, w Warszawie w Składach materjałów aptecznych Panów **Gallego i Spiessa.**

Narzędzia Chirurgiczne zesłynnej fabryki p. Galante w Paryżu.

(2—12) — 11.366 —

WYPRZEDAŻ WIN.

Z powodu zupełnego zwinięcia Handlu Win, przy nadchodzącym karnawale, nastręcza się Szanownej Publiczności **sposobuość korzystna zaopatrzenia się** we wszelkie gatunki **Win** Węgierskich, Francuzkich Reńskich i Szampańskich, oraz Porteru, Piwa Angielskiego, jak niemkiej Ekstraktu Słodowego, Malę ekstrakt Johana Hoffa z Berlina, **po cenach zniżonych.**

Wyprzedaż uskutecznia się codziennie w Handlu Win **J. Kirschtein & Comp.** dawniej **Grühn & Comp.**. przy ulicy Miodowej Nr 481. (3—9) — 44 —

Potrzebną jest

P A N N A

zdatna, oraz i podręczne do krawiecczyzny. Ulica Nowy-Świat, Nr 68, mieszkania Nr 8, u Walerji Czerniejewskiej. (2—2)—143 -

---

F. JAGNIĄTKOWSKA

Zajmująca się rekomendowaniem

Guwernerów
i
Guwernantek,

przy ulicy Długiej pod Nrem 19.

Zawiadamia, iż ma do pomieszczenia Osoby, z różnem wykształceniem naukowem i różnej narodowości, z muzyką i bez. Także za mojem pośrednictwem szuka pomieszczenia na prowincji Nauczyciel Muzyki z **Berlina**, posiadający języki: francuzki i niemiecki. Wzywam przytem uprzejmie PP. Guwernerów i Guwernantki, ażeby do mnie zgłaszać się raczyli, dla pomieszczenia się. Żądane są przytem Bony Francuzki. (4 — 6) —10794 -

---

F A B R Y K A
FORTEPJANÓW
MAŁECKIEGO i SZREDERA,

przy ulicy Aleksandrja, Nr 2779, otrzymała Medal srebrny wielki na Wystawie Powszechnej w Paryżu w r. 1867. Fabryka wyłącznie dostawia **Instrumenta** doborowe Warszawskiemu Instytutowi Muzycznemu.

(4—6) —11138 —

Futro Niedźwiedzie,

piękne, mało używane, suknem pokryte, jest do sprzedania za rs. 75; **Okrycie** damskie prawie nowe, i **Szal** biały francuzki, mało używany, równie za nizką cenę także do sprzedania, przy ulicy Elektoralnej pod Nr 758, trzeci dom od Solnej. (3—3) —11208—

W domu Nr 1252 (51) przy ulicy Nowy-Świat, na rogu Wareckiej, jest do wynajęcia **w każdym czasie,**

APPARTAMENT,

złożony z 4-ch Pokoi z Balkonem, gustownie odnowiony, na 1-m piętrze, rocznie, półrocznie, lub kwartalnie, ze Stajnią, Wozownią, lub bez takowych. — W tymże domu może być wydzierżawiony **Ogród** dziki i kwiatowy, z Oranżerją, z dwoma mniejszemi Ogródkami i Winnicą, na Zakład fotograficzny lub inne przedsiębierstwo. (3—3) —11257—

Jest do odstąpienia

SKLEP

z wiktuałami, wraz z mieszkaniem każdego czasu, z przyczyny wyjazdu. Ulica Elektoralna Nr domu 757. (1—3) —156 -

---

W domu Nr 1726J (3) przy ulicy Instytutowej

APARTAMENT

ozdobny, z Ogrodem, do najęcia każdego czasu Wiadomość w miejscu u Właściciela. (4—6) —11175—

S k l e p

do najęcia od każdego czasu, przy ulicy Niecałej, pod Nr 10 nowym. (1—1)—142—

SKLEP

z całym przyrządem i różnym Towarem jest zaraz do odstąpienia, a to z powodu wyjazdu na wieś; bliższa wiadomość w temże Sklepie, przy ulicy Leszno Nr 9 nowy. Także jest Komoda mahoniowa antyk, Algierka Szopowa zupełnie nowa, dwa Słowiki już śpiewające i dwa Kanarki piękne. (1 — 3) —158—

Jest do najęcia każdego czasu

Stajnia i Wozownia,

przy placu Zielonym, Nr 8 nowy, dom W-go Karasińskiego. Tamże do sprzedania: powóz 4-ro osobowy z fabryki Hessego, z kołami zapasowemi rs: 400; pół szorki angielskie rs. 50; futro tumakowe lyońskim aksamitem kryte z kołnierzem i mufką tumakowa rs. 200. oraz kapota dla stangreta z kołnierzem niedźwiedzim rs. 18. Stróż miejscowy wskaże.

(2 3) —17—

Nagrody rs. 30.

W dniu 4 b. m. na Podwalu, na przestrzeni od pałacu Dyzmańskich do ulicy Kapitulnej, prawdopodobnie na środku ulicy zgubiono **Woreczek** skórzany w stalowej oprawie, w którem znajdowało się rs. **150** w biletach bankowych i kuponami, oraz kilkadziesiąt kopiejek monetą. Łaskawy Znalazca raczy zwrócić takowe, za powyższą nagrodą do Józefa Żydok, przy ulicy Rybaki, pod Nr 2575 zamieszkałego.

(3—3) - 116 —

SUKA BULDOZYCA

żółta, uciekła w Niedzielę z Hotelu Angielskiego. Znalazca za odprowadzenie do tegoż Hotelu pod Nr, 5 otrzyma nagrody **rs. 6.**

(3—3) — 77 —



Pinczery białe hawańskiej pięknej rassy dwu-miesięczne są do sprzedania. oraz Fortepian mahoniowy Bucholtza o pół siodmej oktawy, i duża Skrzynia mogąca służyć na Skład owsa dla dorożkaży lub temu podobnego użytku.—Są także Lokale parterowe na żądanie mogące być przerobionymi na Sklepy, przy nowo-otwartym targu z dniem 8 Kwietnia r. b, lub wynajęte jako Lokale, przy rogu ulic: Kruczej i Hożej Nr 15 nowy, w mieszkaniu Nr 3 w podwórzu. (1 — 3) —160—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — (Plac Teatralny Nr. 473c, (nowy 5). — Дозвслено Цензурою.